

Woła partii woła narodu

24 maja 2021



Szymon Hołownia straszy, że po wprowadzeniu możliwości budowy domów bez zezwolenia przedmieścia polskich miast zmienią się w osiedla slumsów bez ładu, gustu... i kanalizacji. Premier Morawiecki uspokaja jednak, że co prawda Polacy będą mogli sobie budować domy, ale tylko takie jak rząd wskaże, bowiem w przygotowaniu jest już lista ujednoliconych projektów. Internauci odpowiadają, że to wolność w stylu Gomułki, kiedy to można było wybrać wszystko, pod warunkiem, że był to ten sam wybór, którego dokonali inni. Właściciele ziemscy, czyli ludzie posiadający skrawek terenu pod miastem powinni jednak siedzieć cicho w tej sprawie, bowiem nie oni są ulubieńcami władzy. Wszak domy, nawet te małe, stawia dziś burżuazja, za to uczciwie pracujący ludzie nic z pracy nie mają, dlatego rząd zamierza im właśnie pomóc. Zwłaszcza, jeśli poświęcili swe kariery zawodowe na prokreacje. Ci, którzy mają naprawdę wiele dzieci, jeśli zdecydują się kupić własne mieszkanie mogą tu liczyć na spore dotacje od państwa. Oczywiście jeśli takowego już nie mają, bo dotychczas na własne „M” stać było jedynie oszustów i złodziei, którym nic się nie należy. W zasadzie to można by im jeszcze zabrać, żeby nie ubzdurali sobie, że są jakąś klasą średnią. Dla takich wkrótce wzrosną składki ZUS i to niemal do kwoty 2 tys. zł miesięcznie. Ponadto ludzie ci mogą też zapomnieć o odliczeniu składki zdrowotnej, bowiem rząd w ten sposób zabezpieczy spadek wpływów do budżetu z tytułu podniesienia kwoty wolnej od podatku. Czego zaś nie odbierze władza w podatkach, to pochłonie inflacja, która w ubiegłym miesiącu znów pobiła rekord, przekraczając próg 5 procent.